Sygn. akt VI U 3839/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Ewa Milczarek

Protokolant – st. sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: C. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 4 listopada 2019 r., znak: (...)

w sprawie: C. T.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o przeliczenie podstawy wymiaru emerytury

1) zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązuje organ rentowy do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego C. T. przy przyjęciu, że jego wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia w (...) Zakładach (...) w B. wynosiło:

- w 1973 r. 43.097,60 (czterdzieści trzy tysiące dziewięćdziesiąt siedem

60/100) zł,

- w 1974 r. 42.059,16 (czterdzieści dwa tysiące pięćdziesiąt dziewięć

16/100) zł,

- w 1975 r. 43.467,84 (czterdzieści trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt

siedem 84/100) zł,

- w 1976 r. 47.098,52 (czterdzieści siedem tysięcy dziewięćdziesiąt osiem

52/100) zł,

2) stwierdza, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sygn. akt VI U 3839/19

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił przeliczenia ubezpieczonemu C. T. podstawy wymiaru emerytury na podstawie art.111 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczony wnosił bowiem do organu rentowego o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia, powołując się na treść swoich angaży i wymienione w nich stawki zaszeregowania, których nie uwzględnił organ rentowy z uwagi na nieprzedłożenie właściwych z zatrudnienia w spornym okresie w (...) Zakładach (...) w latach 1973-1976.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczony wskazał, że organ rentowy zaniżył wysokość jego emerytury nie uwzględniając zarobków ubezpieczonego z lat 1973-1976 r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i wskazał, że za sporny okres przyjęto wynagrodzenie minimalne bowiem nie było podstaw do przyjęcia stawki wynagrodzenia z angaży przedłożonych przez ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Ubezpieczony C. T. zatrudnił się w (...) Zakładach (...) w B. od 16.10.1964 r. i pracował tam do 31.07.1984 r. jako ślusarz samochodowy i ślusarz remontowy. Był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na czas nieokreślony. jako mechanik samochodowy. Przez cały okres zatrudnienia ubezpieczony był wynagradzany według stawki godzinowej w wysokości: od dnia 1.08.1972 r. - 13 zł na godzinę i premia do 40%, od dnia 1.04.1974 r. – 15,60 zł na godzinę i premia 15%, od dnia 1.03.1975 r. – 15,60 zł na godzinę, 15% premii i 5 % dodatku brygadzistowskiego, od dnia 1.07.1976 r. - 17 zł na godzinę,15% premii i 10 % dodatku brygadzistowskiego. Ubezpieczony otrzymywał w spornym okresie premię w każdym miesiącu objętym sporem początkowo w wysokości 40% a następnie od 1.04.1974 r. w wysokości 15 %. Od 1.03.1975 r. ubezpieczony otrzymywał także 5 % dodatku brygadzistowskiego a od 1.07.1976 r. dodatek ten zwiększył się do 10 %. Ubezpieczony otrzymywał od 1.08.1972 r. maksymalną kwotę premii. Był zatrudniony jako mechanik samochodowy, ale zajmował się także rozdzielaniem pracy i decydowaniem o sposobie naprawy poszczególnych pojazdów co wiązało się z dużą odpowiedzialnością. W warsztacie, w którym pracował ubezpieczony były dwie lokomotywy i zdarzyło się, że ubezpieczony naprawiał instalację elektryczną w tej lokomotywie za co otrzymał od dyrektora nagrodę. Ubezpieczony był wysoko ocenianym pracownikiem i zawsze otrzymywał maksymalną wysokość premii. Nigdy nie został pozbawiony premii. Regulamin premiowania obowiązujący w tym zakładzie zawierał postanowienia o pozbawieniu prawa do premii jedynie w razie opuszczania pracy i picia alkoholu w pracy a ubezpieczonemu nikt takich zarzutów nie stawiał, co potwierdzają dokumenty w aktach osobowych ubezpieczonego. Od 1.04.1974 r. podwyższono pracownikom stawkę osobistego zaszeregowania a jednocześnie zmniejszono wysokość premii i ubezpieczony otrzymywał regularnie stałą premię w wysokości 15 % i nie zdarzyło się żeby został pozbawiony tej premii. Podobnie było w latach 1975 i 1976. Ubezpieczony nie korzystał z urlopów bezpłatnych. Dodatek brygadzistowski ubezpieczony otrzymywał od 1 marca 1975 r. za kierowanie całą brygadą składającą się z 10 kierowców, 6 wózkowiczów , 4 kierowców ciągnika, 1 operatora koparki, 4 maszynistów. Ubezpieczony dostawał dodatek brygadzistowski w każdym miesiącu spornego okrsu. W spornym okresie ubezpieczony pracował codziennie, co najmniej po 8 godzin dziennie, a w soboty 6 godzin, pracował także często w nadgodzinach.

Wskaźnik wysokości podstawy emerytury w decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do emerytury z dnia 31.08.2007 r. ustalony z 20 najkorzystniejszych lat zatrudnienia wyniósł 101,60 %.

dowód: decyzja emerytalna z dnia 31.08.2007 r. w aktach rentowych, dokumenty w aktach osobowych ubezpieczonego-w szczególności angaże płacowe i świadectwo pracy, zeznania ubezpieczonego- k.61-62

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zgromadzonych dokumentów, których prawdziwości i wiarygodności strony nie kwestionowały w toku procesu, w tym zwłaszcza na podstawie angaży ubezpieczonego, świadectwa pracy z dnia 7.02.1978 r. oraz zeznań ubezpieczonego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania ubezpieczonego co do faktu jego pracy w spornych okresach w rozmiarze wynikającym z obowiązującego w tym okresie stanu prawnego dotyczącego czasu pracy oraz co do faktu otrzymywania przez ubezpieczonego stawki wynagrodzenia godzinowego wskazanej w angażach płacowych w (...) Zakładach (...) w B. w latach 1973-1976 a także otrzymywanej regularnie premii i dodatku brygadzistowskiego, bowiem ubezpieczony spontanicznie przedstawił przebieg swojej pracy zawodowej i przekonywująco uzasadnił fakt przyznawania mu premii w maksymalnej wysokości oraz wypłaty dodatku brygadzistowskiego.

Odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań merytorycznych należy zauważyć, iż ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t.: Dz.. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.; zwana dalej „ustawą") wprowadziła nieznane dotąd w przepisach ubezpieczeniowych pojęcie kapitału początkowego i nowy sposób obliczania świadczeń emerytalnych. Stosownie do art. 15 ustawy, podstawę wymiaru emerytury i renty stanowi ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych, wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, z uwzględnieniem ust. 6 i art. 176 (ust. 1). Jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy (ust. 2a). Na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury lub renty może stanowić ustalona w sposób określony w ust. 4 i 5 przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu (ust. 6).

W wyroku z dnia 22 listopada 2010 r. (III AUa 1807/09, nie publ.) Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził „Sąd Apelacyjny uznaje za dopuszczalne ustalenie wysokości zarobków stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne na podstawie nominalnego czasu pracy obowiązującego ubezpieczoną w roku 1989 i stawki godzinowej. Z odpisu legitymacji ubezpieczeniowej oraz świadectwa pracy nie wynika bowiem, że w tym roku korzystała z urlopów bezpłatnych, czy też zwolnień lekarskich. Pozwany, zgodnie z zasada kontradyktoryjności, nie wykazał by było inaczej." Podzielając ten pogląd w całości należy stwierdzić, iż także w niniejszej sprawie, pozwany organ nie udowodnił, aby w okresie od 16.10.1973 r. do 31.07.1976 r. w (...) Zakładach (...) w B. pozostawał na urlopie bezpłatnym lub zwolnieniu lekarskim, a zeznania samego ubezpieczonego, wskazują na okoliczności odmienne.

Na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11.10.2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zgodnie z art.472 i 473 k.p.c. w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych każdy fakt mający wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość może być dowodzony wszelkimi środkami, które sąd uzna za pożądane, a ich dopuszczenie za celowe. środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty są dla pracowników – zaświadczenia zakładów pracy wystawione według wzoru ustalonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych albo legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiąganych dochodów. Wprawdzie w postępowaniu sądowym nie obowiązują ograniczenia, co do wskazanych w treści rozporządzenia środków dowodowych stwierdzających wysokość zarobków lub dochodów, jednak mimo wszystko ustalenia podejmowane przez sąd muszą zostać oparte na konkretnych dowodach, a obowiązek wykazania wynagrodzenia z lat zatrudnienia wskazywanych przez ubezpieczonego jako podstawa dla przeliczenia emerytury lub renty spoczywa właśnie na ubezpieczonym (por. wyrok SN z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNCP 1998/11/342). Wobec braku takiego ograniczenia w postępowaniu sądowym istnieje m.in. możliwość przesłuchania świadków dla ustalenia wysokości tych zarobków, tym bardziej, jeśli zeznania te znajdą choćby

częściowe oparcie w zachowanej dokumentacji. W rozpoznawanej sprawie bezsporna była wysokość zasadniczego wynagrodzenia ubezpieczonego otrzymywanego według stawek godzinowych w latach 1973 -1976, bowiem wynikała ona z poszczególnych angaży ubezpieczonego. Sporna była wyłącznie kwota łącznego wynagrodzenia ubezpieczonego w poszczególnych miesiącach.

Zgodnie z treścią przepisu art. 111 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wysokość emerytury lub renty oblicza się ponownie, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego:

1) z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia;

z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem art. 176;

z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty,

- a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Zgodnie z tym przepisem istnieje możliwość dokonania przeliczenia emerytury, jeżeli zostanie wykazany wyższy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru od obliczonego poprzednio. Przepis ten oferuje wprawdzie możliwość przeliczenia emerytury, ale jednocześnie możliwość taka jest obwarowana warunkiem w postaci wykazania wynagrodzenia, które ma być wzięte pod uwagę jako podstawa wymiaru świadczenia dla takiego przeliczenia. Przepis ten nie stwarza, więc w zakresie przeliczenia emerytury żadnego automatyzmu. W tym kontekście należy stwierdzić, że ubezpieczony wykazał wyższy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru od obliczonego poprzednio, przy uwzględnieniu udowodnionego wynagrodzenia otrzymanego w spornym okresie.

W odpowiedzi na zobowiązanie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy organ rentowy dokonał przeliczenia wynagrodzenia ubezpieczonego, z uwzględnieniem stawek godzinowych otrzymywanych w czasie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) w B. w spornym okresie tj.od 1.01.1973 r. do 31.07.1976r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego uległ w wyniku tego wyliczenia podwyższeniu do 110,87 %. (wyliczenie k.45).

Do wyliczenia wynagrodzenia za sporny okres organ rentowy przyjął wynagrodzenie według stawek godzinowych wynikających z angaży, przyjmując zgodnie z wytycznymi Sądu także oprócz wynagrodzenia zasadniczego 40% premii od 1.01.1973 r. i 15% premii od 1.04.1974 r. oraz 5%(od 1.03.1975r.) i następnie 10% dodatku brygadzistowskiego(od 1.07.1975 r.)

Wysokość wynagrodzeń ubezpieczonego ustalona hipotetycznie wyniosła w spornym okresie zatrudnienia wyniosła:

- za rok 1973 – 43.097,60 zł,

- za rok 1974 - 42.059,16 zł,

- za rok 1975 – 43.467,84 zł,

- za rok 1976 – 47.098,52 zł

Ubezpieczony nie kwestionował powyższego wyliczenia organu rentowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego należało uwzględnić w obliczeniach wysokości wskaźnika podstawy wymiaru emerytury wysokość 40% a następnie 15 % premii otrzymywanej regularnie w stałej wysokości oraz dodatek brygadzistowski

w wysokości 5 a następnie 10 %.Z zeznań ubezpieczonego wynika bowiem, że był bardzo dobrym pracownikiem, wykonującym odpowiedzialną pracę, nagradzanym specjalnymi nagrodami dyrektora co potwierdza fakt jego awansu na brygadzistę. Organ rentowy nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów podważających wiarygodność ubezpieczonego. Dodatek brygadzistowski został przyznany ubezpieczonemu w stałej wysokości, stad też uzasadnionym było uwzględnienie tego dodatku jako stałego składnika wynagrodzenia, w obliczeniach zleconych do wykonania organowi rentowemu.

Wskazać należy, że dla celów ustalenia wysokości zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru świadczenia, koniecznym jest aby dowody przedstawione przez stronę nie budziły wątpliwości, były spójne, precyzyjne oraz aby zawierały informacje pewne, co do wysokości dochodów stanowiących podstawę obliczenia wysokości świadczeń emerytalnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97). Ustalenia dokonywane przez sąd muszą być oparte na konkretnych i pewnych przesłankach. Zdaniem Sądu Okręgowego dokumenty płacowe (angaże) ubezpieczonego w powiązaniu ze spójnymi i wiarygodnymi zeznaniami ubezpieczonego pozwalają na przyjęcie, że otrzymywał on faktycznie wynagrodzenie w wysokości wynikającej ze stawki osobistego zaszeregowania, powiększonej o premie w wysokości 40%, w okresie od 1.01.1973 r. a od 1.04.1974r. w wysokości 15 %, oraz o dodatek brygadzistowski w wysokości 5 % od 1.03.1975 r. i w wysokości 10% od 1.07.1976r.

Sąd Okręgowy zmienił więc zaskarżoną decyzje na podstawie art. 477^{14} § 2 k.p.c., zobowiązując organ rentowy do przyjęcia przy ustaleniu wysokości emerytury ubezpieczonego dodatkowo wynagrodzeń wynikających z wyliczeń dokonanych przez organ rentowy za sporny okres pracy w (...) Zakładach (...) w B. według faktycznie otrzymywanego w tym okresie wynagrodzenia, zamiast przyjętego przez organ rentowy, wynagrodzenia minimalnego.

W punkcie 2 wyroku Sąd orzekł o braku odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art.118 ust.1a ustawy emerytalnej z uwagi na to, że ustalenie wysokości faktycznych wynagrodzeń ubezpieczonego w spornym okresie wymagało przeprowadzenia postępowania przed Sądem.

SSO Ewa Milczarek